

Z TRADYCJI MNISZEJ

42

FRANÇOIS CASSINGENA-TREÜVEDY,  
MNICH Z LIGUGEÜ

GDY SŁOWO  
STAJE SIĘ OGNIEM  
– ROZWAŻANIE O *LECTIO DIVINA*



FRANÇOIS CASSINGENA-TREÜVEDY,  
MNICH Z LIGUGEÜ

GDY SŁOWO  
STAJE SIĘ OGNIEM  
–ROZWAŻANIE O *LECTIODIVINA*

*Przekład*  
Alicja Libura-Gil



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Tytuł oryginalny: Quand la parole prend feu – propos sur la lectio divina*

*Redaktor tomu:*

ELŻBIETA PRZYBYŁ

*Redaktor serii:*

SZYMON HIŻYCKI OSB

*Opracowanie graficzne:*

JAN NIEĆ

Cytaty z Biblii (jeśli w tekście nie zaznaczone inaczej)  
za Biblią Tysiąclecia, wydanie piąte, Poznań 2000

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
Ldz. 120/2008, Tyniec, dnia 5.09.2008 r.  
† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Wydanie II: 2011 r.

**ISSN 0867-7050**

**ISBN 978-83-7354-265-5**

© Copyright for the Polish edition by  
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. + 48 (12) 688-52-90  
tel./fax + 48 (12) 688-52-91  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:* TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

# SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	7
I. Z OTWARTĄ KSIĘGĄ.....	11
II. NAPISANA DLA CIEBIE.....	14
III. CZY NAPRAWDĘ JESTEŚ GŁODNY? .....	19
IV. TRZY FILARY ŚWIATA .....	22
V. CZYTANIE TO PRACA .....	24
VI. Z OTWARTYM SERCEM .....	26
VII. <i>HOMO BIBLICUS</i> .....	29
VIII. SPOŻYJ TĘ KSIĘGĘ .....	33
IX. SYMFONIA DLA SYNA MARNOTRAWNEGO .....	37
X. LABORATORIUM SERCA.....	40
XI. KONKORDANCJA .....	44
XII. WYKOP STUDNIĘ I WEJDŹ NA DRABINĘ! .....	48
XIII. TCHNĘ W WAS DUCHA MOJEGO .....	58
XIV. DWA OGRODY.....	66
XV. RZEKA, KTÓRA ZABIERA WSZYSTKO .....	70

XVI. TEKST, KONTEKST, PRETEKST.....	73
XVII. W CIENIU KWITNĄCYCH SPÓŁGŁOSEK.....	76
XVIII. PŁONĄCE SPÓŁGŁOSKI.....	78
XIX. DZIŚ.....	81
XX. KAMIEŃ NA BUDOWĘ KATEDRY .....	83
XXI. WIELKA NAMIĘTNOŚĆ NASZEGO ŻYCIA .....	89
ROZESŁANIE .....	93

## WSTĘP

Fragment obrazu *Chrystus zelźony*<sup>1</sup>, przedstawiający św. Dominika, mógłby zostać nazwany *lectio divina*. W postaci świętego jest bowiem naszkicowany cały jej ideał i duchowość. Widoczna jest też łagodna głębia intensywnego życia wewnętrznego – intensywnego i pełnego harmonii. Syn światłości (por. 1 Tes 5,5).

Gwiazda nad głową Dominika przypomina cudowną gwiazdę, która zatrzymała się pewnego dnia *nad miejscem, gdzie było Dziecię* (Mt 2,9) i która zatrzymuje się tam, gdzie mieszka Słowo. Przypomina również *języki z ognia*, które spoczęły na Apostołach w dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 2,3). Jest to więc kolejny sposób przedstawiania tajemniczej obecności Ducha Świętego, podobny do gołębic Grzegorza Wielkiego<sup>2</sup>. Za pomocą tej gwiazdy Fra Angelico

---

<sup>1</sup>Zob. s. 95.

<sup>2</sup>Według popularnej legendy Duch Święty pod postacią gołębic usiadł na ramieniu papieża Grzegorza Wielkiego i wyśpiewał mu wszystkie melodie liturgiczne nazywane śpiewem gregoriańskim (przyp. red.).

wskazuje nam, że *lectio divina* dokonuje się w Duchu Świętym, w Maryi...

Dłonie Dominika są długie i szczupłe, jak dłonie świętych na wschodnich ikonach. Prawa dyskretnie układa się w gest błogosławieństwa. Wspierająca się na niej delikatnie broda wyraża zaniepokojenie czytającego. Ten zaś rzeczywiście bada księgę. Pyta ją i siebie samego, gdyż *lectio divina* jest poszukiwaniem. *Fides quaerens intellectum* – wiara szuka zrozumienia.

Lewa dłoń, umieszczona prostopadle do prawej (co tworzy dwa ramiona krzyża), jest gotowa, by odwrócić stronę. Księga zaprasza, by ją ciągle na nowo zgłębiać i poznawać – od pierwszej do ostatniej strony. Ma ona ciąg dalszy.

Szeroko otwarta księga spoczywa na kolanach siedzącego Dominika i zasłania całe jego łono, nerki i serce, które Bóg przenika. Treść księgi jest więc głęboko uwewnętrzniana. Święty ugina prawą nogę, lewą zaś ma wyprostowaną, co symbolizuje elastyczność tego, który jest gotowy, by powstać, wyruszyć i czynić, to, co w niej zapisano. *Lectio divina* rozkwita w życiu.

Nie zapominajmy jednak, że postać św. Dominika to tylko fragment większej całości. Święty znajduje



się u stóp podwyższenia, na którym siedzi na tronie bity i opluwany Chrystus. Co ciekawe, Dominik, zamiast patrzeć na Chrystusa, zagłębia się w kontemplacji księgi. Czyżby to było roztargnienie lub obojętność? W żadnym wypadku. Wystarczy dostrzec, że lewy róg księgi, palec wskazujący prawej dłoni, przestrzeń między oczami Dominika oraz gwiazda tworzą oś, której przedłużenie prowadzi wprost do twarzy Chrystusa. W księdze, jak w zwierciadle, czytający odkrywa oblicze Chrystusa. Odczytuje w niej wypełnienie proroctwa o Cierpiącym Słudze Jahwe, znajduje potwierdzenie tego wszystkiego, co odnosi się do Jezusa (por. Łk 24,27) i w Jego Męce dostrzega wypełnienie Pisma (J 19,3). Siedząc u stóp tronu, Dominik przypomina nam, że *lectio divina* ma miejsce w przestrzeni Misterium Paschalnego, czyli pod Krzyżem.

Dominik nie jest sam u stóp Chrystusa – naprzeciw niego siedzi Maryja. Ona jednak nie ma księgi. Już jej nie potrzebuje, ponieważ w doskonały sposób ją uwewnętrzniła i wypełniła. Maryja to również Kościół. Fra Angelico wskazuje tym samym, że *lectio divina* odbywa się w Kościele i z Kościołem, w nieustannym dialogu z Kościołem-Dziewicą, która zachowuje wszystkie rzeczy w swoim sercu (por. Łk 2,19).

Wreszcie, poprzez postać św. Dominika, Fra Angelico prawdopodobnie chce nam ukazać doskonały sposób zamieszkiwania ciała przez Ducha, doskonałą przezroczystość na światło, która jest owocem trwania w milczeniu. To jest propozycja życia kontemplacyjnego, konsekrowanego i monastycznego, osiągającego najwyższy stopień milczenia, pokoju i wewnętrznej radości. To życie w całkowitej uległości wobec Gwiazdy, wypełnione medytacją Księgi, która *oświeca oczy* (Ps 19,9). Oto *lectio divina*, która osiąga cel.